

Jak ubiegać się w ZUS o podwyższenie emerytury i renty

ZMIANA PRAWA | UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE | SPOSÓB USTALANIA WYSOKOŚCI ŚWIADCZEŃ

Osoby, które pracowały, ale nie mogą udowodnić wysokości zarobków, zyskają prawo do podwyższenia świadczeń z ZUS. Już od stycznia ZUS będzie przyjmował wnioski o przeliczenia wypłacanych emerytur i rent. Z naszych wyliczeń wynika, że jeśli ktoś nie mógł na przykład uwzględnić pięciu lat swojej pracy, zyska ponad 60 zł miesięcznie.

Sejm uchwalił nowelizację ustawy regulującej sposób wypłaty emerytur i rent przez ZUS. Poparły ją wszystkie kluby parlamentarne i rząd, więc jest niemal przesądzone, że stanie się obowiązującym prawem. Da ona prawo do przeliczenia świadczeń około 0,5-1 mln osób, które pracowały i posiadają na to dokumenty, ale nie mogą udowodnić z tych okresów wysokości osiągniętych zarobków. Zyskają prawo, po złożeniu do ZUS wniosków, do ponownego przeliczenia wypłacanych im świadczeń lub wysokości ustalonego już przez ZUS kapitału początkowego. Mikołaj Skorupski, rzecznik ZUS, tłumaczy, że ubezpieczeni nie powinni składać wniosków do ZUS wcześniej niż 1 stycznia 2009 r.

- Dopiero wtedy ZUS będzie mógł dokonywać przeliczeń. Nie będzie tego mógł robić wcześniej - tłumaczy Mikołaj Skorupski.

Powodu do pośpiechu nie ma także z innego powodu. Wniosek, który zostanie złożony w 2009 roku, będzie skutkował wyrównaniem świadczenia - bez względu na datę jego złożenia - od stycznia.

Jak ZUS wylicza świadczenie

Wysokość emerytury lub renty dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. i części ubezpieczonych urodzonych w latach 1949 - 1968 jest obliczana według dosyć skomplikowanych zasad. Zgodnie z nimi wysokość emerytury dla tych osób stanowi suma trzech składników:

- części socjalnej świadczenia, tj. 24 proc. kwoty bazowej, która zmienia się co roku od 1 marca, wraz ze zmianą wysokości kwoty bazowej (obecnie, w okresie marzec 2008 - luty 2009 część socjalna wynosi 546,09 zł),
- części należnej za okresy składkowe (po 1,3 proc. podstawy wymiaru emerytury za każdy rok okresów składkowych),
- części należnej za okresy nieskładkowe (po 0,7 proc. podstawy wymiaru emerytury za każdy rok okresów nieskładkowych).

W przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy, jeśli wnioskodawca nie udowodnił 25 lat składkowych i nieskładkowych i nie ukończył 60 lat, ZUS uwzględni mu przy ustalaniu wysokości świadczenia także część należną za okresy hipotetyczne (tzw. staż hipotetyczny liczony po 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok przypadający od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym rencista ukończyłby 60 lat). Staż ten uwzględnia się jednak tylko w rozmiarze nie większym niż brakujący do pełnych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Taki sposób obliczenia emerytury i renty wskazuje, że jednym z najważniejszych czynników wpływających na wysokość świadczenia jest tzw. podstawa jego wymiaru. Ustala się ją według

specjalnej procedury przewidzianej w ustawie emerytalnej. Najkrócej mówiąc jest to wypadkowa:

- zarobków osoby ubezpieczonej; im wyższe, tym wyższy tzw. wskaźnik podstawy wymiaru, który jest wyrażany w procentach,
- przeciętnych płac w latach wskazanych do jej ustalenia
- kwoty bazowej obowiązującej w dacie przyznania świadczenia.

Zasadą jest, że osoba wnioskująca o emeryturę lub rentę może wskazać do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia:

- zarobki z 10 kolejnych lat kalendarzowych przypadających w ostatnim 20-leciu przed rokiem złożenia wniosku o emeryturę lub rentę,
- wynagrodzenia z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o emeryturę lub rentę.

Brak dowodów wynagrodzeń

Może się zdarzyć, że wnioskodawca, który zgłasza się do ZUS, aby ten wyliczał mu świadczenie w niektórych latach swojej aktywności zawodowej, pozostawał wprawdzie w stosunku pracy, podlegał ubezpieczeniu społecznemu i uzyskiwał określone wynagrodzenia, ale nie może obecnie udowodnić w ZUS ich wysokości, np. ze względu na zniszczenie dokumentacji osobowo-płacowej lub likwidację pracodawcy.

W takiej sytuacji ZUS może uwzględnić określony rok do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia (zarówno w wariantcie 10 lat, jak i w wariantcie 20 lat), przyjmując jednak za ten rok przychód zerowy. A uwzględnienie w określonym roku wynagrodzenia w wysokości 0 zł powoduje obniżenie tej podstawy, a tym samym niższą wysokość emerytury lub renty.

Jak będą przeliczane świadczenia

Po wejściu w życie od 1 stycznia nowych przepisów ubezpieczeni, którzy nie zdołali udowodnić zarobków, mimo że pozostawali w stosunku pracy i podlegali ubezpieczeniu społecznemu, zyskają prawo do przyjęcia do podstawy wymiaru emerytury minimalnego wynagrodzenia w latach, za które pracowali.

Osoby, którym ZUS uwzględnił dotychczas za takie lata wynagrodzenia zerowe, będą mogli wystąpić z wnioskiem o przeliczenie świadczenia. Uwzględnienie minimalnego zamiast zerowego wynagrodzenia może oznaczać dla nich wzrost świadczenia. W niektórych przypadkach takie podwyższenie może być całkiem spore. Wszystko zależy od tego, ile lat z zerowymi zarobkami zostało wcześniej przyjętych do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia, a także ile lat składkowych i nieskładkowych zostało przyjętych do ustalenia emerytury. Z naszych wyliczeń wynika, że ubezpieczony z 26-letnim okresem składkowym, który zarabiał w okresie swojej aktywności zawodowej ok. 90 proc. średniej płacy i nie udało mu się udowodnić zarobków z dwóch lat, może zyskać prawie 24 zł miesięcznie. Jeśli jednak nie udowodnił zarobków z okresu pięciu lat, to różnica wyniesie już ponad 62 zł miesięcznie. Gdyby ten sam ubezpieczony miał 36 lat składkowych, różnica wyniosłaby w pierwszym przypadku ponad 32 zł, a w drugim - już ponad 85 zł. Generalna zasada jest taka, że im więcej lat przyjętych z zerowym przychodem oraz im wyższa podstawa wymiaru i większy staż ubezpieczeniowy, tym więcej można zyskać. Posłowie szacowali podczas prac nad projektem nowelizacji, że świadczenia wzrosną średnio o około 50 zł miesięcznie, tj. 600 zł rocznie.

Od kiedy wyższe świadczenie

Przepisy przewidują, że emerytura lub renta w nowej przeliczonej wysokości będzie przysługiwać od dnia wejścia w życie ustawy (tj. od 1 stycznia 2009 r.), pod warunkiem że zainteresowany złoży wniosek do ZUS o ponowne obliczenie jej wysokości do końca 2009 roku. Bez względu więc na to, czy wniosek do ZUS zostanie złożony w styczniu, lipcu czy grudniu następnego roku zakład będzie wyrównywał zanizone wcześniej świadczenie od stycznia 2009 r.

Jeśli natomiast wniosek zostanie złożony po 2009 roku, to podwyższone świadczenie zostanie wypłacone od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Innymi słowy, jeśli ktoś nie złoży do ZUS wniosku w 2009 roku, nie może się spodziewać, że ZUS wyrówna mu świadczenie za cały 2009 rok.

Decyzję w sprawie emerytury lub renty, której wysokość została ponownie ustalona zgodnie, ZUS będzie miał obowiązek wydać w ciągu 60 dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do jej wydania.

Autorzy:

0.

Bartosz Marczuk

Marek Opolski

Źródło: GP

Artykuł z dnia: 2008-09-11